

Rodzący się w Polsce nowy autorytaryzm

17 sierpnia 2024

„To jest nic innego jak rodzący się w Polsce nowy autorytaryzm” – pisze na portalu X Kaya Szulczewska. To odniesienie się do zapowiadanej przez uśmiechniętą koalicję ustawy penalizującej mowę nienawiści.



„By odkryć, kto tobą rządzi,
po prostu sprawdź, kogo nie wolno ci krytykować” - Voltaire (Wolter).

„Ustawa o mowie nienawiści będzie po prostu rozszerzeniem obrażania uczuć religijnych o nowy typ uczuć. To jest chore dokąd, to wszystko zmierza. Nie będzie można mówić o faktach na temat płci, bo taka Katarzyna Kotuła czy Maja Heban będą się rzucać i nasyłać prokuraturę, żeby zabić debatę na pewne tematy i wymusić Milczenie” – napisała Szulczewska.

Przypomnijmy, że koalicja październikowa zawarła postulat ścigania z urzędu mowy nienawiści w opublikowanej w ubiegłym roku umowie koalicyjnej Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050, Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Lewicy.

Punkt 7. umowy określa, że „wszyscy jesteśmy równi, a orientacja seksualna i płeć nie może być powodem dyskryminacji”. Jako priorytet określona została walka z mową

i czynami nienawiści, która zostanie potwierdzona poprzez nowelizację „Kodeksu karnego”. „Mowa nienawiści”, ze względu na orientację seksualną, ma być ścigana z urzędu. „To jest nic innego jak rodzący się w Polsce nowy autorytaryzm, a Lewica jest tego forpocztą. Platforma Obywatelska i Polska 2050 zatrzymajcie to szaleństwo!!! Wasi wyborcy na pewno nie chcą czegoś takiego” – napisała, zdaje się dość naiwnie, Szulczewska.



„Pojęcie przestępstwa obrady uczuć religijnych nie dotyczy uczuć a obiektywnego i intencjonalnego znieważenia przedmiotu czci religijnej, podczas gdy »mowa nienawiści« będzie właśnie o subiektywnych odczuciach ofiary, niekoniecznie nawet z intencją jej znieważenia przez sprawcę” – skomentowała poseł Konfederacji Karina Bosak.

Należy tu zaznaczyć, że wszelkie tego typu ustawy są rażąco antywolnościowe. Nieważne, czy o ustawie, która ma uderzać w osoby krytykujące ruch LGBT+, czy o paragrafach kładących za tzw. obrazę uczuć religijnych. Wolność słowa nie powinna być w żaden sposób krępowana przez państwo. Zapowiadane przepisy uderzą w dziennikarzy, artystów i zwykłych ludzi wyrażających swoją opinię.

Temat w „Najwyższym Czasie!” poruszał Jacek Tomczak.

„Penalizowanie »mowy nienawiści« jest wytworem [...] lewicy, która już nawet nie udaje otwartości, nie pozoruje tolerancji, lewicy, która chce zaprowadzić przed oblicze prokuratora tego, kto myśli inaczej” – napisał. „Karanie za »mowę nienawiści« nie może być mylone z karaniem za nienawiść – wystarczy wsłuchać się w wypowiedzi promotorów nowych przepisów, by zrozumieć, że w ich mniemaniu ofiarami »mowy nienawiści« są zawsze mniejszości seksualne i osoby o innym niż biały kolorze skóry, czasem Niemcy, czasem Żydzi. Nikt inny nie pada, w świetle tej narracji, ofiarą nienawistnych słów” – wskazał Tomczak.

Na podstawie: X.com

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)

Komentarz „Wołnych Mediów”

Powinno się zlikwidować wszelkie przepisy o „obrazie uczuć”, a nie poszerzać je o kolejne wymysły. Prawo pozwala ścigać wandalów, którzy np. zniszczą figurę Matki Boskiej (zniszczenie cudzego mienia), zakłócają mszę (naruszenie porządku publicznego lub miru domowego), bez względu na to, czy dotyczy spraw religijnych, czy nie. A w ogóle powinno też istnieć prawo – „nie ma ofiary, faktycznej krzywdy lub szkody – nie ma przestępstwa”. A nie tworzyć wydumane przestępstwa i w dodatku ścigane z urzędu, które są obciążeniem dla policji i prokuratury, które zamiast zajmować się ściganiem morderców, gwałcicieli i innych bandytów, zajmują się uczuciami i obrażalstwem. A jeszcze lepiej byłoby zlikwidować partie polityczne, Sejm i Senat. Wystarczyłby jeden przywódca państwa wybierany w wyborach, którego wszystkie dekrety byłyby poddawane głosowaniu w referendum, a on mógł być odwołany przed kadencją, gdyby ludzie mieli go dosyć. Wszystkie nieszczęścia wynikają z żądzy władzy ludzi bez kręgosłupa moralnego, którzy kierują się własnymi interesami (lub lobbystów, sponsorów, etc.), a nie społeczeństwa.